

Prof. dr hab. Dagmara Kornobis-Romanowska
Katedra Badań nad Prawem Europejskim im. Jeana Monneta
Centrum Doskonałości im. Jeana Monneta
Katedra Prawa Międzynarodowego i Europejskiego
Uniwersytet Wrocławski

Wrocław, dnia 18 stycznia 2021r.

Recenzja rozprawy doktorskiej
mgr. Macieja Jarosława Ferenca
na temat:

Zasada skuteczności prawa unijnego
w świetle gwarancji prawa jednostki do skutecznej ochrony
sądowej
w prawie europejskim
na przykładzie współpracy sądowej w sprawach karnych

1. Wybór tematu rozprawy

Tytuł przedstawionej do recenzji rozprawy doktorskiej wskazuje na bardzo szeroki zakres badań. Po pierwsze badania dotyczą prawa europejskiego w wielostronnym ujęciu, a zatem zarówno prawa Unii Europejskiej (UE), jak i regionalnego korpusu prawa międzynarodowego tj. prawa tworzonego i obowiązującego w ramach Rady Europy (RE). Po drugie, na tak określonym planie normatywnym i na podstawie wykształconych w obu tych systemach standardów służących skutecznej ochronie uprawnień, które przysługują jednostkom, określona ma zostać skuteczność prawa UE.

Jak wynika z tytułu, owa skuteczność systemu normatywnego w UE stanowi pierwszoplanowe założenie badawcze, które ma być wykazane za pomocą *gwarancji prawa jednostki do skutecznej ochrony sądowej*, stosowanych przez organy wymiaru sprawiedliwości w państwach europejskich. Można zatem stwierdzić, że przebieg współpracy między tymi organami w sprawach karnych, w domniemaniu tak państw członkowskich UE, jak i RE, służy w pracy za przyjęte kryterium oceny, a zarazem ilustrację skuteczności prawa UE w stosowaniu przez organy krajowe.

Rekonstruując zatem problem prawny zawarty w tytule można stwierdzić, że dotyczy on charakterystyki podstaw prawnych i przebiegu współpracy wymiarów sprawiedliwości w państwach europejskich przez pryzmat poszanowania standardów ochrony podstawowego prawa do sądu i zasady skutecznej ochrony sądowej obowiązujących w Europie, a więc wypracowanych w systemie prawa UE, RE, a także w prawie krajowym państw europejskich. Podstawę prawną dla analizy tak określonego problemu prawnego stawia więc zarówno traktaty unijne, jak i zobowiązania międzynarodowe przyjęte przez wskazane państwa z tytułu członkostwa w RE, z uwzględnieniem partykularnych rozwiązań prawa wewnętrznego w tych państwach. Spodziewanym celem badań w recenzowanej dysertacji jest natomiast ocena wpływu tych standardów na skuteczność prawa unijnego, a więc systemu autonomicznego względem prawa międzynarodowego, z mocą obowiązującą w obrębie 27 państw europejskich.

Wybór tematu jest uzasadniony we Wprowadzeniu do dysertacji. Tamże Autor wskazuje, choć nie wprost i w sposób rozproszony, że „główną oś rozważań będą stanowiły te unijne akty prawne a także orzecznictwo sądów i trybunałów je interpretujące, w których można odnaleźć relację pomiędzy omawianymi w tytule rozprawy instytucjami. Charakterystyce zostanie poddany wypracowany w bogatym orzecznictwie TS oraz ETPC, a także ukonstytuowany w europejskich aktach prawnych standard prawa do skutecznej ochrony sądowej” (s.9). Zgodnie z wyjaśnieniami Autora, wybór tematu rozprawy podyktowany był postulatem „konieczności budowania w ramach UE takiego standardu praw podstawowych (w tym prawa do skutecznej ochrony sądowej), który będzie relewantny z obowiązującymi już standardami”. I dalej, że: „temat został wybrany, aby pokazać pewne nieprawidłowości w zapewnieniu standardu, które mogą zostać naprawione” (s.10). Jak Autor doprecyzowuje, „Z uwagi na ramy

niniejszej rozprawy rozważania skupią się przede wszystkim na współpracy sądowej tj. dziedziny ustanowionej szczegółowo w art. 82-86 TFUE”.

Tak skonstruowany problem badawczy stanowi niewątpliwe wyzwanie naukowe dla Autora. Temat jest bowiem, jak wskazano na wstępie, bardzo szeroki, wielowątkowy, wielopłaszczyznowy, ale wymaga przy tym sporej precyzji, koncentracji i dyscypliny, by tak prowadzić badania, by dowieść założonej tezy. Teza ta, zdekodowana na podstawie tytułu oraz wyjaśnień Autora zawartych we Wprowadzeniu do pracy, to związek pomiędzy europejskimi standardami (UE, RE, standardy krajowe w Europie) skutecznej ochrony sądowej a skutecznością prawa UE w ramach współpracy krajowych organów wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych. Oczekiwanie, jakie powstaje wobec badań w ramach tak postawionej tezy badawczej polega na udowodnieniu przez Autora, alternatywnych twierdzeń, że:

- 1) rzeczony standardy przyjęte w postępowaniach karnych wpływają na skuteczność prawa UE (w tym z możliwością jej obniżenia), lub
- 2) systemowe dla prawa UE wymaganie pełnej skuteczności przepisów tego prawa wpływa na przyjęte w Europie standardy skutecznej ochrony sądowej w postępowaniach karnych.

Kierując się powyższymi założeniami badawczymi, przedmiotową tezę zawartą w tytule recenzowanej rozprawy można także wyrazić alternatywnie, w następujący sposób:

Europejskie standardy skutecznej ochrony sądowej w sprawach karnych wobec wymagań zasady skuteczności prawa UE.

Wydaje się, że takie brzmienie tytułu precyzyjniej, dosadniej i w sposób bardziej uporządkowany oddawałoby temat dysertacji, a także jej treść, o czym szerzej w dalszej części tej recenzji dotyczącej oceny merytorycznej. Sam problem badawczy przy tak zmodyfikowanym brzmieniu tytułu pozostaje jednak bez zmian, jest to więc kwestia głównie redakcyjna. Merytorycznie istotne jest jednak odejście od sformułowania użytego w oryginalnym tytule dysertacji, a także w tytułach rozdziałów, podtytułach, jak i szeroko w treści całej pracy, jakim jest *współpraca sądowa w sprawach karnych*. Zgodnie bowiem z tytułem Rozdziału 4 TFUE, w obowiązującej wersji traktatu z Lizbony, aktualnie jest to obszar prawa UE podlegający *współpracy wymiarów sprawiedliwości w sprawach karnych*. Współpraca ta wszak nie jest *stricte* ograniczona tylko do sądów, ale

obejmuje także inne organy uczestniczące w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości w danym porządku prawnym, jak choćby prokuratura, uwzględniając w ten sposób na poziomie UE odmienności systemów krajowych państw członkowskich wynikające z ich tradycji i autonomii organizacyjnej, o ile organy te nie podlegają wpływom ze strony władzy wykonawczej. Istnieje zresztą na ten temat szerokie orzecznictwo TS, jak choćby wyroki w sprawach C-452/16 *Poltorak*; C-453/16 PPU *Özçelik*, C-486/14 *Kossowski* i in.

Uwzględniając powyżej wskazane zastrzeżenia redakcyjne i merytoryczne odnośnie do brzmienia tytułu, wybór tematu rozprawy należy ocenić jednoznacznie pozytywnie. Nie budzi wątpliwości, że problematyka objęta tym tematem ma olbrzymią doniosłość prawną, tak w teorii, jak i w praktyce, dla wszystkich organów wymiaru sprawiedliwości w europejskiej przestrzeni prawnej, tj. dla TSUE, ETPC oraz w państwach członkowskich UE. Wybór tematu i wynikającego zeń zakresu rozprawy należy więc uznać za trafne, ambitne i zasługujące na pozytywną ocenę.

2. Konstrukcja i systematyka pracy - uwagi ogólne

Recenzowana rozprawa doktorska jest bardzo rozbudowana. Ogółem liczy 589 strony, na które składa się spis rzeczy, Wprowadzenie, pięć rozdziałów, Zakończenie, plus bibliografia oraz streszczenie, łącznie 662 strony.

Przedmiotem Rozdziału I, zgodnie z jego tytułem, jest **prawo do skutecznej ochrony sądowej w europejskim porządku prawnym w świetle zasady skuteczności prawa unijnego**. Jak zapowiada Autor na str. 19 rozprawy, jego celem jest „ocena działalności orzeczniczej TS dotyczącej stosunku zasady skuteczności prawa unijnego do prawa do skutecznej ochrony sądowej”, jednocześnie wskazując, że ocena ta ma wynikać z ustalenia wzajemnych relacji w obrębie obowiązujących w Europie systemów ochrony praw człowieka, tj. na podstawie EKPC, TUE/TFUE oraz konstytucji krajowych. O ile intencje Autora są zrozumiałe, to tytuł Rozdziału I jest nie do końca uzasadniony. Uzasadnione jest bowiem rozumienie, że w rozdziale tym chodzi o konkretne prawo (a zatem o prawo do skutecznego środka prawnego, ewentualnie o prawo do sądu), lub też o oba te prawa wyrażone łącznie przez zasadę skutecznej ochrony prawnej, o treści obowiązującej w „europejskim porządku prawnym”, analizowane przez pryzmat („w świetle”) skuteczności prawa UE. Za „europejski

porządek prawny” Autor ogólnie przyjmuje autonomiczne systemy prawne obowiązujące w Europie, czyli międzynarodowy, unijny oraz wewnętrzne systemy prawa krajowego, a ich rozwiązania dotyczące ochrony praw jednostek przedstawia w ramach „reżimów”, „mechanizmów” (pkt 2.1; 2.4), „modeli”, „systemów” (pkt 2.3) i przez pryzmat „koncepcji” (pkt. 2.2). Takie ujęcie prowadzi jednak do jednej zasadniczej wątpliwości: jak owe reżimy, systemy, modele, mechanizmy czy standardy ocenić przez pryzmat skuteczności prawa UE, jeśli prawo UE nie może być skuteczne poza zakresem własnego zastosowania? Jaka okoliczność jest niezbędna do zastosowania standardu unijnego przez sąd krajowy i czy zawsze ten właśnie standard będzie przeważający?

Oceniając zatem strukturę i systematykę Rozdziału I należy zauważyć, że przyjęte zestawienie przedmiotowych problemów nie zawsze jest czytelne, co głównie wynika z niekonsekwencji terminologicznej w tytułach, ich redakcji, a także zakresu. Czy model należy rozumieć jednoznacznie z koncepcją, czy mechanizm to też reżim i system? Dlaczego „system krajowy” występuje w liczbie pojedynczej (pkt. 2.3), czy można mówić o jakimś jednym „modelowym” systemie prawa krajowego („możliwie ogólnym”, jak wskazano na str. 14)? Niejasne, a wręcz nielogiczne jest także brzmienie podtytułu w pkt. 3, bo **zasada skutecznej ochrony sądowej** ma w zapowiedzi posłużyć ewentualnie jako **źródło prawa do skutecznej ochrony sądowej**. Czyżby zatem zasada prawa mogła być pozbawiona charakteru źródła prawa? Pierwsze zdanie tego paragrafu w pracy przekonuje, że chodzi tu jednak nie o zasadę skutecznej ochrony prawnej, a o skuteczny środek prawny (str. 73). Podobny kierunek wnioskowania wynika z odwołania do art. 19 ust.1 TUE na str. 85 dysertacji. Dopiero w takiej interpretacji stawiana hipoteza ma sens.

Kolejny, II Rozdział recenzowanej rozprawy poświęcony jest zgodnie z tytułem **instrumentom „współpracy organów sądowych w sprawach karnych dla zagwarantowania prawa do skutecznej ochrony sądowej”**. Zgodnie z dyspozycją, rozdział ten obejmuje takie instrumenty, jak decyzje ramowe i dyrektywy, jest więc zawężony ściśle do prawa unijnego, choć nie wynika to bezpośrednio z tytułu. W treści tego rozdziału natomiast szeroko omawiane i komentowane jest orzecznictwo ETPC i sądów krajowych, co wskazuje jednak na szerszy, niż zapowiadany w tytule zakres badań. Największe zastrzeżenia w systematyce tej części pracy budzi jednak terminologia, jak w pkt. 3 pt. „Odmowa uznania orzeczeń i decyzji sądowych”.

Wynikiem rozstrzygnięcia spraw przed sądem są tymczasem orzeczenia i wyroki, w tym nakazy, nie zaś decyzje. „Decyzja sądowa”, o której mowa w art. 1 DR w sprawie ENA dotyczy wydania ENA i może być pozytywna, jak i negatywna, co znajduje wyraz w stosownym postanowieniu sądowym o zastosowaniu lub niezastosowaniu ENA. Postanowienie zaś jest rodzajem orzeczenia sądowego, a nie decyzji. Do kwestii tej Autor odnosi się zresztą szerzej na kartach rozprawy doktorskiej i na str. 482 wskazuje na wyprowadzenie tego terminu z angielskiego brzmienia *judicial decision* i odwołanie do orzecznictwa ETPC oraz TSUE, w tym w związku z zasadą wzajemnego uznawania orzeczeń i wyroków sądowych. Termin anglojęzyczny zostaje jednak w pracy poddany literalnemu tłumaczeniu, co skutkuje błędnym stosowaniem wobec obowiązującej polskiej terminologii prawnej i prawniczej (np. str. 122, 123, 324, 327, 328, 392, 422, 433, 454, 485, 496, 497, 573, 473).

Rozdział III podejmuje problematykę „**prawa do obrony w świetle unijnych instrumentów współpracy sądowej w sprawach karnych**” tj. na podstawie ENA oraz dyrektywy 2013/48 w sprawie prawa do dostępu do adwokata. Najogólniej mówiąc, chodzi tu zatem o prawo do informacji, prawo do tłumaczenia orzeczenia sądu innego państwa członkowskiego, zakres stosowanie środków zapobiegawczych, uprawnienia uczestników postępowania karnego. Także i w tej części rozprawy przedmiotem rozważań jest orzecznictwo ETPC oraz sądów krajowych w zakresie „unijnych instrumentów”, co służy konfrontacji standardów i ich ewentualnemu utrzymaniu w orzecznictwie TSUE. W tej części pracy chodzi więc wyraźnie o uprawnienia materialnoprawne uczestników postępowania o charakterze transgranicznym toczącego się w procedurze karnej, czego logicznym dopełnieniem są uprawnienia proceduralne.

Te ostatnie uprawnienia zostały przedstawione i szeroko omówione w Rozdziale IV pt. „**Prawo do skutecznego środka prawnego w zakresie współpracy sądowej w sprawach karnych**”, biorąc pod rozwagę zaskarżalność postanowień w sprawie ENA i END oraz zarzuty co do wykonania tych postanowień w ramach prawa do rzetelnego procesu. Jest tu też miejsce na analizę uprawnień procesowych w ramach DR w sprawie stosowania zasady wzajemnego uznawania do kar o charakterze pieniężnym oraz dyrektywy w sprawie prawa do informacji w postępowaniu karnym. Pole badań jest także poszerzone przy okazji badań nad prawem do skutecznego środka prawnego ofiar

przestępstw (pkt 5) o skutki zobowiązań prawnych przyjętych przez państwa europejskie w EKPC.

Wreszcie ostatni, V Rozdział pracy zatytułowany jest: „**Prawo do niezawisłego i bezstronnego sądu w świetle systemowych nieprawidłowości w państwach członkowskich oraz zagrożenia dla *effet utile* prawa unijnego**”. Tytuł tego rozdziału zastanawia. Co Autor miał na myśli lokując jedno z najistotniejszych wymagań prawnych wynikających z zasady skutecznej ochrony sądowej „w świetle nieprawidłowości oraz zagrożenia”? Brzmi to jakby owe wypaczenia w państwach członkowskich określały, wytyczały zakres, mogły mieć wpływ na charakter i skutek prawa do sądu, co oczywiście nie może się zdarzyć. Wydaje się, że przyczyna jest prozaiczna i możliwa do wyjaśnienia, jeśli zauważyć, że w spisie treści sformułowanie „w świetle” zostało użyte 9 razy w różnych kontekstach. Jest to zatem zwrot charakterystyczny dla stylu Autora, wyraźnie używany automatycznie i nie zawsze z korzyścią dla tekstu. Widać to ewidentnie w pkt. 2 tego rozdziału, który jest zatytułowany: „Sąd bezstronny i niezawisły w świetle zróżnicowanych modeli instytucji prokuratury w państwach członkowskich”. Zapewne problem prawny w tym punkcie sprowadzać się ma do roli i miejsca prokuratur w krajowych strukturach wymiaru sprawiedliwości, bo przecież to wymagania co do bezstronności i niezależności rzutują na możliwość uznania w niektórych przypadkach działania prokuratury za działania w charakterze sądu - czyli rzucają „światło” na prokuraturę, a nie odwrotnie. Z tego powodu, oprócz prokuratury, recenzowane studium obejmuje także organy wykonawcze tj. ministerstwo sprawiedliwości czy policja. Tak określony zakres podmiotowy we właściwy sposób realizuje więc zapowiedziane w tytule rozdziału przyczyny naruszania wymagania *effet utile* prawa UE, które są wynikiem rozwiązań organizacyjnych i systemowych przyjmowanych przez państwa członkowskie UE, w tym przez Polskę.

Kończąc ocenę strony formalnej pracy, należy jeszcze zwrócić uwagę Wprowadzenie i Zakończenie. Części te są mocno rozbudowane i szczegółowe, podczas gdy powinny być dużo bardziej syntetyczne i zwięzłe, zwłaszcza przy tak rozległej dyspozycji pracy. Ich pierwszorzędowym zadaniem jest najpierw postawić, a potem zamknąć problem prawny pracy, unikając jednak dalszych rozważań merytorycznych, które niejako uzupełniają część dyspozycyjną, a w dużej części stanowią powtórzenie, w

tym tez, ale i wniosków zawartych w konkretnych, omówionych wcześniej detalicznie orzeczeniach.

Podsumowując, konstrukcyjnie praca jest co do zasady dobrze zaprojektowana, kolejność rozważań jest logiczna, a tezy spójne i kompletne. Skłania to do ogólnego wniosku, że Doktorant ma konieczną wiedzę z zakresu podejmowanej tematyki i stara się ją ogarnąć w jak najszerszym zakresie. Koncepcyjnie zatem należy uznać systematykę pracy za właściwą. Błędy, które w niej się pojawiają mają charakter wykonawczy, redakcyjny, a bywa, że merytoryczny, bo są wyraźnie wynikiem automatycznego odtworzenia terminologii angielskiej. Bezdyskusyjnie wymaga to korekty, by wysoce specjalistycznym i skomplikowanym problemom prawnym towarzyszyła wyspecjalizowana terminologia.

3. Ocena merytoryczna pracy

Sześćset sześćdziesiąt i dwie strony rozprawy doktorskiej to wyzwanie nie tylko dla Doktoranta, ale i dla Recenzenta. Czy praca jest kompletna? Czy tezy prawidłowo postawione? Czy to atut, czy zarzut dla tekstu? Obracając się w duchu prawa karnego, należy w założeniu przyjąć zasadę *In dubio pro reo* i wszelkie wątpliwości rozstrzygać na korzyść, w tym wypadku Recenzowanego. Zatem już sama objętość dysertacji świadczy o zaangażowaniu w pracę i wysiłku intelektualnym Autora. Trzeba to jednoznacznie docenić.

Na aprobatę zasługuje też problem badawczy, który nie jest oczywisty, ani jednowymiarowy. Autor postawił bowiem przed sobą zadanie zbadania, jak prawo UE oddziałuje (w jakim stopniu jest skuteczne), w sferze ochrony uprawnień przyznanych osobom fizycznym tak na mocy prawa Unii, jak i prawa międzynarodowego oraz prawa krajowego w obszarze objętym współpracą wymiarów sprawiedliwości państw członkowskich w sprawach karnych. Czy zatem obywatel Unii zawsze zyskuje, czy też czasem traci, jeśli chodzi o standard ochrony jego praw w postępowaniu sądowo-karnym, z tytułu przynależności danego państwa do Unii?

Zanim traktat z Lizbony wszedł w życie, powyższa kwestia podlegała regulacji międzynarodowej, stanowiąc dawny tzw. III filar Unii, najpierw jako współpraca państw członkowskich w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych (traktat z

Maastricht), a następnie jako współpraca policyjna i sądowa w sprawach karnych (traktat amsterdamski). Tak zwany III filar UE objęty był współpracą międzyrządową i w konsekwencji ponadnarodowe zasady obowiązujące w trzech istniejących wówczas Wspólnotach Europejskich (tzw. I filar) nie miały doń zastosowania. Z tego powodu nie można się zgodzić z pierwszym zdaniem otwierającym Wprowadzenie do pracy, że „Rozwój unijnej współpracy sądowej w sprawach karnych podyktowany był przede wszystkim zabezpieczeniem swobód rynku wewnętrznego, a zwłaszcza przepływu osób” (s. 8). Owszem, chodziło o przepływ osób, ale nie *stricte* w ramach wspomnianych swobód rynku wewnętrznego, a raczej w związku z przejęciem przez UE *acquis Schengen* w ramach sukcesywnie budowanej Przestrzeni Wolności Bezpieczeństwa i Sprawiedliwości (PWBIS). Ma to znaczenie do dziś, bo także aktualnie pomiędzy PWBIS a rynkiem wewnętrznym nie można postawić znaku równości, Przestrzeń ta stanowi dla Unii bowiem odrębny cel. Podstawa prawna to art. 3 ust. 2 TUE oraz Tytuł V części trzeciej TFUE, w tym Rozdział IV pt. *Współpraca wymiarów sprawiedliwości w sprawach karnych*. Pierwsza uwaga merytoryczna do recenzowanej pracy odnosi się zatem do tytułowego pojęcia „sądowej współpracy”, które ma swoje właściwe, traktatowe ujęcie i z tego powodu powinno zostać uwzględnione w brzmieniu aktualnie obowiązującej wersji traktatu o UE, co ma znaczenie także ze względu na zakres podmiotowy rozważań, który obejmuje nie tylko same sądy, ale także i np. prokuraturę.

Bardzo obszerne i dogłębne potraktowanie tematu przez Doktoranta daje asumpt do wielowątkowej dyskusji, polemiki i zadawania pytań. W części dotyczącej merytorycznej oceny recenzowanej pracy można i należy je jednak ograniczyć do głównych wątków, zasadniczych rozważań i kluczowych konstatacji Autora, które ostatecznie przesądzają o wartości naukowej i jakości warsztatowej recenzowanej pracy.

Pierwsza wątpliwość powstaje w związku z autorskim stwierdzeniem Doktoranta, zgodnie z w deklaracją na str. 36, będącym w kontrze do linii orzeczniczej TSUE, jak i poglądów doktryny, że TSUE posiada kompetencję (właściwość, jak pisze Doktorant) do ustanawiania zasad ogólnych prawa, w tym praw podstawowych, tak aktualnie, pod rządami KPP, jak i przed jej wejściem w życie. Skoro, jak słusznie zauważa Doktorant, zasady ogólne, których prawa podstawowe stanowią część, mają charakter prawa pierwotnego, to czy powołane „prawo sędziowskie” ma ten sam status i walor? Jaka jest zatem rola EKPC i tradycji konstytucyjnych państw członkowskich w prawie UE i

orzecznictwie TSUE? Jeżeli na podstawie orzecznictwa TSUE prawo UE jest uzupełniane, dzięki czemu „nadąża”, jak pisze Doktorant, za „zmianami zachodzącymi w społeczeństwie” to jaki cel i sens mają wysiłki zmierzające do formalnego włączenia UE do systemu EKPC? Dlaczego zatem uzasadnione jest łączenie odrzucenia akcesji UE do EKPC ze wzmocnieniem KPP (uwaga ze str. 56)? Na marginesie także dodatkowa uwaga do twierdzenia Autora ze str. 37, że „Orzeczenia TS w procedurze pytań prejudycjalnych obowiązują jedynie w stosunkach *inter partes*”. Otóż należy zauważyć, że tryb prejudycjalny nie ma charakteru spornego, nie ma więc w tym postępowaniu stron. W szczególności, sąd krajowy kierujący odesłanie prejudycjalne do TSUE nie występuje w charakterze strony, a wyrok wydany przez TSUE ma skutek także wobec wszystkich innych sądów krajowych na zasadzie *acte éclairé*.

Konkluzje, jakie Doktorant wyprowadza z rozważań dotyczących roli i znaczenia EKPC w orzecznictwie TSUE, świadczą, że jest to wciąż dla Doktoranta sfera częściowo nierozpoznana. Za to za gruntownie przepracowane należy uznać powiązania prawne między KPP a EKPC ze skutkiem dla stosowania Karty (str. 57 - 66), szczególnie na podstawie art. 53 KPP. Jest to kluczowy dla pracy wątek, bo dzięki niemu możliwa jest następnie weryfikacja kolejnych hipotez stawianych w pracy. W ten sposób powstaje prawidłowa konstrukcja powiązań systemowych, wyznaczająca wspólne obszary regulacji i rządzące w nich reguły kolizyjne. Autor przyjmuje przy tym postawę analityczną i krytyczną wobec proponowanych rozwiązań (str. 59), biorąc pod uwagę orzecznictwo, stanowisko doktryny na tle tych orzeczeń, a także oficjalne oświadczenia formułowane przez instytucje UE, w tym Komisję Europejską i Parlament. Ustalenia w tym zakresie pozwalają na płynne przejście do problematyki relacji pomiędzy prawem UE a krajowymi porządkami prawnymi państw członkowskich, które najlepiej oddaje orzecznictwo trybunałów konstytucyjnych i innych organów o porównywalnej pozycji w tych państwach (Niemcy, Włochy, Polska). Ważkie są także rozważania o skutkach zobowiązań międzynarodowoprawnych (EKPC) dla prawa krajowego, w tym dla przebiegu postępowań w sprawach karnych, ale i cywilnych w prawie polskim (str. 72). Tytułowa dla recenzowanej rozprawy zasada skuteczności prawa UE jest przy tym kwestią pierwszoplanową w realizowanych badaniach i konkluzje formułowane na tym tle należy uznać za uzasadnione i prawnie doniosłe.

Podobnie należy z aprobatą przyjąć i ocenić rozbudowane i pogłębione rozważania Doktoranta dotyczące znaczenia, pochodzenia, charakteru i rangi tytułowej dla pracy zasady skutecznej ochrony sądowej, także w zestawieniu ze skutecznością przepisów prawa UE. Na docenienie zasługuje też konsekwencja Doktoranta, że z raz poczynionych ustaleń nie rezygnuje i świadomie je podtrzymuje, nawet wbrew doktrynie prawa UE. Dowodem na to jest choćby zdawkowa uwaga ze str. 83, że TS zachowuje „uprawnienie do ustanawiania nowych praw podstawowych”. Świadczy to o pełnym panowaniu nad tekstem, nawet tak obszernym i gotowości głoszenia i obrony swoich przekonań. A przecież o to w nauce najbardziej chodzi.

Kolejny wątek, który skłania do refleksji w recenzowanej pracy to odniesienia do zasady wzajemnego zaufania, jako podstawy współpracy pomiędzy organami wymiarów sprawiedliwości w państwach członkowskich. Po pierwsze, bywa, że Autor łącznie traktuje zasadę wzajemnego zaufania z zasadą wzajemnego uznawania orzeczeń i wyroków (tak np. na str. 53), zestawiając wymóg zaufania z ochroną praw podstawowych, poprzez wskazanie, że potrzeba wprowadzenia „pewnych modyfikacji” w odniesieniu do mechanizmu uznawania orzeczeń cywilnych w ramach Unii stanowi „pewnego rodzaju wezwanie do tego, by w sposób częściowy odejść od zasady wzajemnego zaufania” (str. 53) i z odesłaniem do literatury na temat (G. Biagioni, *Balance Between Mutual Recognition of Judgments and Protection of Fundamental Rights*). Tymczasem w tym układzie chodzi raczej o teoretyczne wyważenie i gradację pomiędzy wzajemnym zaufaniem między sądami a wzajemnym uznawaniem ich orzeczeń, ze skutkiem dla ochrony praw podstawowych. Można sobie bowiem łatwo wyobrazić, że w wyniku braku zaufania nie nastąpi uznanie orzeczenia sądu wydanego w innym państwie członkowskim i z tego powodu ochrona dla uprawnień jednostki nie zostanie udzielona. Wątek powyższy nie jest ostatecznie rozstrzygnięty przez Doktoranta i stąd wynikają dalsze wątpliwości: jaka jest jednak ranga, rola i znaczenie wzajemnego zaufania, czy jest to aby zasada równorzędna, jeśli chodzi o charakter prawny z zasadą uznawalności orzeczeń i wyroków? Z pewnością nie, a używany w obu przypadkach termin „zasada” w nazwie nie ma tu żadnego formalnego znaczenia. Doktorant doskonale sobie z tego zdaje sprawę, co udowadnia przy okazji logicznych, spójnych, konstruktywnych i pogłębionych rozważań o zasadach prawa z perspektywy teorii i filozofii prawa (str. 99 i n.). Przełożenie na prawo UE nie jest już tak

jednoznaczne dla Doktoranta, jak np. na str. 155, gdzie jest mowa o „promowaniu” wzajemnego zaufania i to zarówno państw członkowskich, jak i osób (fizycznych) objętych zakresem zastosowania tych aktów w sprawach transgranicznych. Autor więc zdaje się upatrywać **zasady prawa** nie tylko w zaufaniu między państwami, ale i między jednostkami, niejako włączając zaufanie jako element bezpieczeństwa prawnego do współpracy organów wymiaru sprawiedliwości. Aspekty te wymagają niewątpliwie przemyślenia, przepracowania i uporządkowania dogmatycznego przez Doktoranta. Zagadnienia te są bardzo złożone, a ich znaczenie w orzecznictwie sądowym wzrosło zwłaszcza w ostatnich latach. Jest to więc problematyka stosunkowo nowa, dynamiczna i bardzo aktualna, wymagająca dużego zaangażowania intelektualnego. Z tego powodu, być może, ułatwieniem dla adeptów nauki byłoby korzystanie z terminologii określającej wzajemne zaufanie jako **wymaganie** dla współpracy organów sądowych, a nie zasada, która nią rządzi.

Rozdziały II, III i IV to części rozprawy, w których Doktorant analizuje i przedstawia wyniki swoich badań w zakresie podstaw prawnych, zasad, reguł i narzędzi, które służą prowadzeniu współpracy w sprawach karnych przez organy wymiaru sprawiedliwości w państwach członkowskich. W tym zakresie przedmiotem badania jest decyzja ramowa jako „relikt” prawa Unii sprzed reformy przeprowadzonej na podstawie traktatu z Lizbony. Akt tego typu doskonale wpisuje się w główną hipotezę dysertacji, bo formalnie jest aktem unijnym, ale spoza katalogu aktów prawa wtórnego UE, wiążącym, ale nie bezpośrednio, podobnym do dyrektywy, bo wymagającej wdrożenia, ale formalnie zbliżonym do umowy międzynarodowej, przyjmowanej w trybie uproszczonym. Do tego główny instrument współpracy w obszarze prawa karnego – ENA - to właśnie decyzja ramowa. Autor bardzo sprawnie radzi sobie z przedstawieniem tego typu aktu prawnego, tak pod względem kwestii formalnych, jak i technicznych. Szczegółowo przedstawia uprawnienia sądów wydających oraz otrzymujących postanowienie w sprawie ENA. Istotne i prowadzone z powodzeniem są także uwagi odnośnie do wniosków ekstradycyjnych, które pozwalają osiągnąć ten sam skutek, co ENA, ale inną drogą i z zaangażowaniem organów politycznych (str. 124 i n.). Ogólnie należy podkreślić, że jest to część dysertacji bardzo udana w aspekcie naukowym, jak i redakcyjnym, wydobywająca najważniejsze problemy o charakterze teoretycznym, jak i praktycznym wynikające ze stosowania ENA przez sądy krajowe.

Europejski nakaz aresztowania nie wyczerpuje jednak problematyki obranej za przedmiot recenzowanej dysertacji, można nawet powiedzieć, że ją otwiera, w tym znaczeniu, że stanowi punkt odniesienia dla oceny funkcjonowania innych instrumentów prawnych we wskazanym obszarze. Szereg dokumentów tj. dyrektywy: w sprawie europejskiego nakazu dochodzeniowego (END), w sprawie gwarancji procesowych dla dzieci będących podejrzanymi lub oskarżonymi w postępowaniu karnym, pomocy prawnej z urzędu dla podejrzanych i oskarżonych w postępowaniu karnym oraz dla osób, których dotyczy wnioski w postępowaniu w sprawie ENA, w sprawie europejskiego nakazu ochrony i wiele innych, omówionych szczegółowo w pracy, służą ilustracji zakresu harmonizacji podstawowych praw osób oskarżonych w procedurze karnej. Poszczególne prawa w tej kategorii, w tym prawo do obrony, stanowią przedmiot bardzo obszernej i pogłębionej analizy prawnej na kartach recenzowanej rozprawy (str. 165-322). Dopełnieniem badań w tym zakresie jest przedstawienie środków prawnych, głównie o charakterze procesowym, w tym bardzo szczegółowych (jak np. uzasadnienie postanowienia o tymczasowym aresztowaniu ze str. 288 i n.) dostępnych dla jednostek na podstawie prawa UE w odpowiedzi na kroki prawne podejmowane przeciwko nim przez prokuraturę i sądy karne. Rozważania te są wręcz detaliczne, a przy tym są prowadzone prawidłowo, bogato ilustrowane stosownymi dokumentami, orzecnictwem unijnym, międzynarodowym i krajowym, towarzyszą im konkluzje, które są uzasadnione, logiczne, wyczerpujące i merytorycznie cenne.

Podobne cechy należy przypisać recenzowanej rozprawie w zakresie rozdziału V, z uwzględnieniem zastrzeżeń zgłoszonych przy okazji oceny konstrukcji i systematyki pracy. Za wyjątkowo istotne na potrzeby oceny merytorycznej należy jednak uznać konkluzje, które Autor formułuje jednoznacznie, przedstawiając własne, ugruntowane poglądy (np. str. 488-9; 493-4; 501; 508; 532; 542; 553). Bywa, że Doktorant kontestuje poglądy doktryny, a także orzeczenia TSUE. Jest to sygnał, że warsztat badawczy Autora jest na tyle dojrzały, że nie uchyla się od konfrontacji z zastanym dorobkiem nauki i judykatury. Taki konfrontacyjny charakter ma w zasadzie cały pkt 6 w rozdziale V.

Formułując ostatecznie ogólną ocenę merytoryczną recenzowanej rozprawy należy stwierdzić, że jest ona **jednoznacznie pozytywna**.

4. Ocena formalna pracy

Wątpliwości i uwagi krytyczne podniesione przy okazji oceny konstrukcji i systematyki pracy nie zmieniają ogólnej oceny, że badania w całej pracy prowadzone bardzo dokładnie, wnikliwie i sumiennie. Wartość naukową dysertacji znacznie podnosi jasne i czytelne zestawienie problemów teoretycznych z praktycznymi. Udokumentowanie pracy jest wręcz wzorcowe, wybór literatury i dokumentów można uznać za imponujący i wyczerpujący.

Pod względem warsztatowym, praca nie wzbudza większych zastrzeżeń, można tylko zasugerować ograniczenie korzystania z pojęć tj. judykat na rzecz orzeczenia czy wyroku oraz relewantny, na rzecz znaczący.

5. Konkluzja

Przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska mgr. Macieja Ferencza stanowi istotny wkład w badania nad problemami stosowania prawa Unii Europejskiej przez krajowe organy wymiaru sprawiedliwości. Stwierdzam, że dysertacja ta spełnia wszelkie warunki określone w art. 13 ustawy z dn. 14 marca 2003r. o stopniach naukowych oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki w obowiązującej wersji (Dz. U. z 2017r., poz. 1789 ze zm.) i wnoszę o dopuszczenie jej do dalszego postępowania doktorskiego.

Dagmara Kukuła-Kowalewska